

BIBLICUM ŚLĄSKIE

V EDYCJA

KSIEGA PSALMÓW – TEOLOGIA I EGZEGEZA

WYKŁAD 1

TEOLOGIA

SIEDEM KLUCZY DO „KSIEGI PSALMÓW”

W swym komentarzu do psalmów Orygenes - jeden ze wschodnich Ojców Kościoła – przytacza opowiadanie uczonego Żyda, zapewne członka akademii rabinackiej w Cezarei. Porównywał on Pismo św. do wielkiego pałacu o licznych komnatach. Każda z nich zamknięta jest na klucz. Klucze zostały jednak pomieszane; znaleźć odpowiedni klucz do każdych drzwi - to wielkie i trudne zadanie.

Ta przypowieść dobrze ilustruje zadanie uważnego czytelnika *Księgi Psalmów*, który chce zbadać jej kunsztowną architekturę, dzieło artystów różnych szkół i epok. Klucz pierwszy, otwierający główną bramę owej księgi - świątyni, pozwala zorientować się w jej ogólnym planie, ogarnąć jednym rzutem oka strukturę Psalterza.

Przedstawimy tu przykładowo siedem sposobów spojrzenia na tę księgę, jakby siedem kluczy strzegących dostępu do jej wnętrza. Powiemy więc najpierw o współczesnych metodach lektury Psalterza: o historii redakcji Księgi Psalmów, o gatunkach literackich w niej reprezentowanych i o historii oddziaływania pieśni Izraela na ludzkie życie. Następnie powiemy o ich bogatej symbolice, ich cechach poetyckich i muzycznych, aby wreszcie zatrzymać się nad tym, co istotne: nad modlitwą Psalterza.

1. HISTORIA REDAKCJI

Dzieje budowy tej niezwyklej katedry, jaką stanowi zbiór psalmów biblijnych, obejmują niemal tysiąc lat historii Izraela. Fundament owej budowli stanowią kompozycje okresu przed powstaniem monarchii, korzystające z pieśni kananejskich (Ps 29 czy 68), a jej zwieńczeniem są utwory powstałe już po niewoli babilońskiej (jak Ps 137).

O ile bibliści ubiegłego stulecia zaliczali Psałterz do dzieł późnego judaizmu, zwłaszcza epoki machabejskiej, to dziś przeważa tendencja przeciwna: tzw. „szkoła kultowa” niemal wszystkie psalmy datuje na czasy królewskie (X-VII w. przed Chr.). Opinia ta znajduje dzisiaj szerokie poparcie dzięki porównaniu psalmów z nieco starszą literaturą Kanaanu (mity z Ugarit pochodzą z XV-XIII w. przed Chr.).

Dokładne datowanie poszczególnych psalmów jest jednak niemożliwe, gdyż powstawały one stopniowo i były uzupełniane z biegiem czasu przez kolejnych redaktorów. Psałterz jako całość stanowi też zbiór małych kolekcji, powstałych podczas różnych reform liturgii Izraela, poczynając od Dawida, Ezechiasza, Jozjasza aż do kapłana Ezdrasza i Machabeuszy. Ślady tej skomplikowanej historii Psałterza spotykamy jeszcze w jego obecnym układzie. Tak więc po dwu psalmach wprowadzających w tematykę całej księgi następuje zbiór „jahwistyczny” (przeważa w nim święte imię Jahwe, podobnie jak w najstarszej tradycji Pięcioksięgu). Każdy utwór tego zbioru (Ps 3-41) ma w tytule imię Dawida, które nie musi jednak oznaczać autorstwa; jest to raczej wyraz tradycji, widzącej w treści tego zbioru aluzje do konkretnych wydarzeń z życia wielkiego króla. Z czasem nazwa Psałterz Dawida przeszła na całą kolekcję 150 psalmów biblijnych.

Znajdziemy w tej kolekcji jeszcze drugi zbiór „Dawidowy”, niejednorodny, z przewagą lamentacji osobistych, które dominują również w pierwszym zbiorze. Cechą tego drugiego jest jednak częstsze nazywanie Boga bardziej ogólnym

określeniem „Elohim”. Natomiast inny zbiór „jahwistyczny” stanowią psalmy 84-89.

Piękną kolekcję śpiewów lewickich, skupionych wokół świątyni i Syjonu, tworzą psalmy „synów Koracha” (Ps 42-49), tj. korporacji świątynnych śpiewaków z czasów króla Jozjasza (zob. 2 Krn 20,19).

„Psalmy Asafa” (50 i 73-83), gwałtowne i nacjonalistyczne, należały zapewne do repertuaru śpiewaków świeckich po powrocie z niewoli babilońskiej (Ezd 2,41; 3,10).

Podczas niewoli powstał przypuszczalnie zbiór psalmów o Jahwe-Królu (93 i 96-99), wykorzystujący dawniejsze pieśni liturgiczne. W liturgii synagogałnej przetrwała recytacja trzech zbiorów *Hallelu* (Ps 113-118; 135-136 i 146-150), a piętnaście psalmów „gradualnych” (120-134) wiąże się z tradycją pielgrzymek do Jerozolimy.

Ostateczna redakcja *Psalterza* dzieli go w sposób sztuczny na pięć ksiąg (Ps 1-41; 42-72; 73-89; 90-106; 107-150). Każda z nich kończy się podobnie brzmiącą doksologią, a Ps 150 stanowi zakończenie całego *Psalterza*. Taki zabieg miał z pewnością podkreślić rolę tej księgi w kanonie i zestawić ją z *Pięcioksięgiem* Mojżesza.

Ks. prof. dr hab. Antoni Tronina

ROZWAŻANIE

PSALM 8

Pochwała wielkości Stwórcy i godności człowieka

1 Kierownikowi chóru. Na wzór z Gat. Dawidowy.

2 O Panie, nasz Boże,

jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!

Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą

3 Sprawileś, że [nawet] usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę

na przekór Twym przeciwnikom,

aby poskromić nieprzyjaciela i wroga.

4 Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców,

księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:

5 czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,

i czym - syn człowieczy, że się nim zajmujesz?

6 Uczynileś go niewiele mniejszym od istot niebieskich⁵,

chwałą i czią go uwieńczyłeś.

7 Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich;

złożyłeś wszystko pod jego stopy:

8 owce i bydło wszelakie,

a nadto i polne stada,

9 ptactwo powietrzne oraz ryby morskie,

wszystko, co szlaki mórz przemierza.

10 O Panie, nasz Panie,

jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!

1. «Człowiek (...), który dokonuje tego przedsięwzięcia, wydaje się nam olbrzymem. Widzimy, że jest boski, nie sam w sobie, lecz w swoim początku i przeznaczeniu. Oddajemy zatem cześć człowiekowi, jego godności, duchowi i

życiu». Paweł VI wypowiedział te słowa w lipcu 1969 r., powierzając wyruszającym na Księżyc amerykańskim astronautom tekst odczytanego przez nas Psalmu 8, aby go zawieźli w przestrzeń kosmiczną (Insegnamenti VII [1969], ss. 493-494).

Hymn ten sławi bowiem człowieka, stworzenie małe w porównaniu z niezmierzoną wielkością wszechświata, sławi kruchą «trzcinę», by posłużyć się słynną metaforą Blaise'a Pascala (Myśli, n. 264). Ale «trzcinę myślącą», która może zrozumieć stworzenie, bo jest panem stworzenia, «uwieńczonym czcią» przez samego Boga (por. Ps 8, 6). Jak często bywa w pieśniach wychwalających Stwórcę, Psalm 8 zaczyna się i kończy uroczystą antyfoną skierowaną do Pana, którego wspaniałość widoczna jest w całym wszechświecie: «O Panie, nasz Panie, jak przedziwne jest Twoje imię na całej ziemi!» (ww. 2. 10).

2. W zasadniczej części pieśni zdaje się panować atmosfera nocy: autor widzi księżyc i zapalone na niebie gwiazdy. Pierwsza strofa hymnu (por. ww. 2-5) poświęcona jest konfrontacji między Bogiem, człowiekiem i wszechświatem. Pojawia się przecie wszystkim Pan, którego chwałę wyśpiewują niebiosy, ale także usta ludzkie. Pochwalna pieśń, płynąca z ust dzieci, zagłusza i przekreśla pełne pychy słowa przeciwników Boga (por. w. 3). Są oni nazwani «przeciwnikami, nieprzyjaciółmi i wrogami», ponieważ łudzą się, że mogą stawić czoło i sprzeciwić się Stwórcy swoim rozumowaniem i działaniem (por. Ps 14 [13], 1).

Zaraz potem pojawia się sugestywny obraz gwieździstej nocy. W obliczu tego nieskończonego horyzontu powraca odwieczne pytanie: «Czym jest człowiek?» (Ps 8, 5). Jako pierwsza i natychmiastowa odpowiedź pojawia się poczucie nicości, zarówno w porównaniu z bezmiarem niebios, jak zwłaszcza w obliczu majestatu Stwórcy. Niebo bowiem, jak mówi Psalmista, jest «Twe», księżyc i gwiazdy zostały «przez Ciebie utwierdzone» i są «dziełem palców Twoich» (por. w. 4). Piękne jest to ostatnie wyrażenie, występujące zamiast bardziej rozpowszechnionego: «dziełem rąk Twoich» (por. w. 7). Bóg stworzył te

ogromne rzeczywistości z łatwością i finezją, które przywołują na myśl haft lub rzeźbę, lekkość, z jaką harfista dotyka palcami strun.

3. Pierwszą reakcją jest zatem zmieszanie: jakżeż Bóg może «pamiętać» i «zajmować się» tym tak kruchym i znikomym tworzeniem (por. w. 5)? I wtedy pojawia się myśl zaskakująca: człowieka, kruche stworzenie, Bóg obdarzył zadziwiającą godnością: uczynił go niewiele mniejszym od aniołów lub - jak można również przetłumaczyć oryginał hebrajski - «niewiele mniejszym» od Boga (por. w. 6).

W ten sposób przechodzimy do drugiej strofy Psalmu (por. ww. 6-10). Człowiek postrzegany jest jako królewski namiestnik samego Stwórcy. Bóg bowiem «czcią uwieńczył» go jako zastępcę króla i obdarzył powszechną władzą: «wszystko złożyłeś pod jego stopy», a określenie «wszystko» towarzyszy różnym kategoriom stworzeń, które pojawiają się w tekście (por. ww. 7-9). Jednakże władzy tej człowiek, byt kruchy i ograniczony, nie zyskał dzięki swym zdolnościom, ani jej nie zdobył dzięki zwycięstwu odniesionemu nad Bogiem, jak sugerował grecki mit o Prometeuszu. Władza ta jest darem Boga: kruchym i często egoistycznym ręką człowieka powierzony jest cały świat stworzeń, by chronił ich harmonię i piękno, by ich używał, ale nie nadużywał, by odsłaniał ich tajemnice i rozwijał ich możliwości.

Jak stwierdza Konstytucja duszpasterska Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, «człowiek został stworzony „na obraz Boży”, zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy, ustanowiony przez Niego panem wszelkich stworzeń ziemskich, aby rządził i posługiwał się nimi, dając chwałę Bogu» (n. 12).

4. Niestety, zapowiedziane w Psalmie 8 panowanie człowieka może być niewłaściwie zrozumiane i zniekształcone przez samego człowieka, który często postępował bardziej jak szalony tyran niż jak mądry i inteligentny zarządca. Księga Mądrości ostrzega przed takimi wypaczeniami, stwierdzając, że Bóg «ukształtował człowieka, by panował nad stworzeniami (...), by władał światem w świętości i sprawiedliwości (9,2-3). Choć w innym kontekście, również Hiob

nawiązuje do omawianego przez nas Psalmu, aby przypomnieć przede wszystkim ludzką słabość, która nie zasługuje na tak wielką uwagę ze strony Boga: «A kim jest człowiek, abyś go cenił i zwracał ku niemu swe serce? Czemu go badasz co ranka?» (Hi 7, 17-18). Historia rejestruje całe zło, jakie ludzka wolność rozsiewa w świecie, niszcząc środowisko i szerząc rażące niesprawiedliwości społeczne.

W odróżnieniu od istot ludzkich, które ponizają swych bliźnich oraz stworzenie, Chrystus jawi się jako człowiek doskonały, «chwałą i czią uwieńczony za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]» (Hbr 2, 9). Króluje nad wszechświatem, napędzając go pokojem i miłością, które przygotowują nowy świat, nowe niebo i nową ziemię (por. 2 P 3, 13). Co więcej, Jego królewska władza - jak sugeruje autor Listu do Hebrajczyków, odnosząc do Niego Psalm 8 - urzeczywistnia się przez ostateczne ofiarowanie samego siebie «za każdego [człowieka]».

Chrystus nie jest władcą, który każe sobie służyć, lecz sam służy i poświęca się za innych: «Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu» (Mk 10, 45). W ten sposób jednoczy On w sobie «to, co w niebiosach, i to, co na ziemi» (Ef 1,10). W tym chrystologicznym świetle Psalm 8 objawia całą moc swego przesłania i nadziei, zachęcając nas do panowania nad stworzeniem nie w duchu dominacji, lecz miłości.

(26.6.2002)

EGZEGEZA

PSALM 8

Hymn pochwalny na cześć Jahwe jako Stwórcy, mający powiązania z Rdz 1.

Struktura:

ww. 2-3 (chwała Jahwe);

ww. 4-9 (ludzkość jako władca stworzenia).

2a. Hymn został skomponowany w formie inkluzji (w. 10). „Imię” Boga ma w sobie sakramentalną, Bożą rzeczywistość.

2b-3. Wysiłki uczonych, zmierzających do odczytania tych trudnych wersetów, nie powiodły się.

5. Poeta przeciwstawia boski majestat ludzkiej znikomości (Ps 90,1-3).

”czym jest człowiek?”: Por. Ps 144,3 i Hi 7,17, gdzie to pytanie ma inne znaczenie.

6. ”niewiele mniejszym od istot niebieskich [bogów]”: Odniesienie do Bożej „rady przybocznej”; por. Rdz 1,26.

”chwałą i czią”: Dwa terminy przywołują na myśl Bożą chwałę i majestat z ww. 2-3. Ich powiązanie z człowiekiem, który jest nimi „ukoronowany”, może wskazywać na króla; uwieńczony tymi boskimi atrybutami człowiek jest prawie bogiem. Hbr 2,5-9 odnosi ten fragment do Jezusa.

7-9. Władza człowieka nad stworzeniem następuje bezpośrednio po nawiązaniu do istot niebieskich, jak w Rdz 1,26. 28

[*Katolicki Komentarz Biblijny*](#)

[*prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001*](#)

8,4. Niebo, dzieło Twych palców. W literaturze akadyjskiej różne sfery nieba wykonane są z różnego rodzaju kamieni. Najniższe niebiosy zostały uczynione z

jaspisu, zaś Marduk, główne bóstwo Babilonu, miał wykreślić (wyrzeźbić) na nim konstelacje gwiazd. Ten hebrajski czasownik używany jest na oznaczenie wykonania i obrazu, i reliefu. W Enuma Elisz Marduk wykreśla linie graniczne lat w niebiosach. Odnosi się to do wytyczania toru gwiazd. W drugiej części wersetu trzeciego pojawia się potwierdzenie, że i tutaj chodziło o ciała niebieskie. Bóg pisze gdzie indziej swoim palcem (Wj 31,18; Pwt 9,10), lecz palce mogą być używane w znaczeniu paralelnym do rąk w odniesieniu do czegoś, co jest ich dziełem (Iz 2,8).

8,5-7. Godność człowieka. Pozycja rodzaju ludzkiego w myśli Izraelitów była bardzo wysoka w porównaniu z miejscem, które przypisywano człowiekowi w światopoglądzie wyznawanym na obszarze Mezopotamii (np. w babilońskim opisie o stworzeniu). W myśli mezopotamskiej bogowie nie mieli w planie stworzenia człowieka jako elementu świata, który sobie zbudowali. Ludzie zostali stworzeni dopiero wówczas, gdy bóstwa zmęczyły się ciężką pracą dla zapewnienia sobie bytu. Mieli być sługami bogów. W tym sposobie myślenia, godność ludzi wynikała z faktu, że bogowie ich potrzebowali. W przeciwieństwie do tego, w Księdze Psalmów ludzie panują nad całym stworzeniem.

[*Komentarz Historyczno-Kulturowy do Biblii Hebrajskiej.*](#)

[*John H. Walton, Victor H. Matthews, Mark W. Chavalas, Oficyna Wydawnicza "Vocatio", Warszawa 2005*](#)